

Sygn. akt VI Ka 35/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron

SO Waldemar Masłowski

Protokolant Małgorzata Dzieniszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013r.

sprawy M. J.

oskarżonego z art. 288§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 21 listopada 2012r. sygn. akt II K 431/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. J. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. J. oskarżony był o to, że:

1. w okresie pomiędzy 26 a 28 listopada 2011 roku w J. dokonał umyślnego zniszczenia mienia, malując farbą w sprayu tak zwane graffiti na elewacji (...) przy ulicy (...), gdzie straty z tego tytułu wynosiły 6.123, 14 złotych na szkodę R. P., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślnego zniszczenia mienia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygnatura akt VIIK 265/09 na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 kwietnia 2011 roku do 31 października 2011 roku, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. w okresie pomiędzy 26, a 28 listopada 2011 roku w J. dokonał umyślnie zniszczenia mienia, malując farbą w sprayu tak zwane graffiti na elewacji „(...)” przy ulicy (...), gdzie straty z tego tytułu wynosiły 3.516, 40 złotych na szkodę W. G., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślnego zniszczenia mienia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygnatura

akt VIIK 265/09 na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 kwietnia 2011 roku do 31 października 2011 roku, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

3. w okresie pomiędzy 26, a 28 listopada 2011 roku w J. dokonał umyślnego zniszczenia mienia, malując farbą w sprayu tak zwane graffiti na elewacji (...) przy ulicy (...) gdzie straty z tego tytułu wyniosły 5.355, 56 złotych na szkodę M. S., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślnego zniszczenia mienia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygnatura akt VIIK 265/09 na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 kwietnia 2011 roku do 31 października 2011 roku, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

4. w okresie pomiędzy 26, a 28 listopada 2011 roku w J. dokonał umyślnego zniszczenia mienia, malując farbą w sprayu tak zwane graffiti na elewacji PHU (...) przy ulicy (...), gdzie straty z tego tytułu wyniosły 3.936 złotych na szkodę G. D., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślnego zniszczenia mienia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygnatura akt VIIK 265/09 na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 kwietnia 2011 roku do 31 października 2011 roku, tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 roku w sprawie o sygn. akt IIK 431/12:

I. uznał oskarżonego M. J. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 1 – 4 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, że oskarżony każdorazowo dokonywał uszkodzenia mienia oraz przy przyjęciu, że czyny te stanowiły ciąg przestępstw, tj. występków z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 415 § 3 kpk pozostawił powództwa cywilne bez rozpoznania,

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. zapłatę kwoty 911, 16 złotych, w tym kwoty 182, 16 złotych z tytułu podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego,

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył mu opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 288 § 1 kk poprzez jego błędną interpretację a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że umieszczenie napisów i rysunków na elewacji budynków stanowi przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia mienia nawet wtedy, gdy do ich usunięcia nie jest konieczna ingerencja w substancję rzeczy,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 5 § 2 kpk, poprzez rozstrzygnięcie ujawnionych w realiach przedmiotowej sprawy wątpliwości, których nie usunięto w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, na niekorzyść oskarżonego,

b) art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się wyprowadzeniem z materiału dowodowego zebranego w sprawie treści dowodowych z niego nie wynikających,

c) art. 193 § 1 kpk, polegająca na odstąpieniu od zasięgnięcia opinii biegłego lub biegłych dla ustalenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, których stwierdzenie wymagało wiadomości specjalnych,

3. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, wyrażający się w przyjęciu, że:

a) oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, mimo iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw dla takiego przyjęcia,

b) usunięcie graffiti umieszczonego na elewacjach budynków przy ulicy (...) wymaga ingerencji w ich substancję.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący – jak doprecyzował w trakcie rozprawy odwoławczej - wnosił o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż obraza przepisu prawa procesowego ma miejsce wtedy, gdy właściwy organ procesowy postępuje niezgodnie z przepisem zawierającym nakaz lub zakaz określonego postąpienia. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r. III KZ 55/12 LEX nr 1220896). Natomiast dla oceny, czy został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony procesowej, ale to jedynie, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Gdy natomiast ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów jak w niniejszej sprawie, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 2012 r. sygn. akt II Aka 118/12 KZS 2012/10/40 1275024 Lex).

Zarzuty skarżącego w istocie, w pierwszej kolejności sprowadzają się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie oskarżonemu M. J. sprawstwa co do zarzucanych mu czynów.

Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może również sprowadzać się wyłącznie do odmiennej oceny materiału dowodowego. Jak wyżej zostało to podkreślone powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKG 1975 r., z. 5, poz. 58).

Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji stanowią natomiast jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Rejonowy bowiem w omawianym zakresie – dotyczącym ustaleń prowadzących do uznania winy i sprawstwa oskarżonego co do zarzucanych mu czynów, dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżącego ustalenia faktyczne w tym zakresie były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

Ustalenia faktyczne prowadzące do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach pokrzywdzonych R. P., G. D., W. G. i M. S., protokołach oględzin miejsca zdarzenia i pozostających w zgodzie z tymi dowodami wyjaśnieniami oskarżonego M. J., złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. Sąd I instancji miał przy tym na uwadze, iż jedynym bezpośrednim dowodem na sprawstwo oskarżonego są jego wyjaśnienia, w których przyznał się do zarzucanych mu czynów. Dokonał przy tym oceny relacji oskarżonego jak i zeznań zawnioskowanych przez stronę obrony świadków w sposób swobodny, nie naruszając zasad wynikających z

art. 7 k.p.k., wskazał w jakiej części uznał je za prawdziwe a w jakiej odmówił im wiary, a skarżący nie wskazuje jakiego błędu w rozumowaniu w tym zakresie dopuścił się Sąd Rejonowy.

Oceniając powyższe dowody Sąd I instancji prawidłowo wskazuje, iż brak jest podstaw, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom M. J. złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Oskarżony był przesłuchiwany trzykrotnie, za pierwszym razem przez funkcjonariusza policji K. C. zaś następnie przez K. T.. Za każdym razem przyznał się do zarzucanych mu czynów w całości. Pierwszy raz przesłuchiwany wskazał, że nie będzie składał wyjaśnień, gdyż nie ma nic do powiedzenia, jednocześnie wyrażając wolę dobrowolnego poddania się karze. Przesłuchiwany ponad miesiąc później ponownie przyznał się do zarzucanych mu czynów, dodał jedynie iż nie wie po co malował po ścianach budynków. Zapoznany zaś z propozycją kary złożoną przez prokuratora stwierdził, iż nie chce zaproponowanej karze poddać się dobrowolnie, wyrażając wolę „by karę za popełnione przestępstwa wyznaczył mu sędzia”. Przesłuchany po zmianie przedstawionych mu zarzutów, dwa miesiące później oskarżony również przyznał się w całości nie mając nic więcej do wyjaśnienia i podtrzymując uprzednie relacje jako polegające na prawdzie. Ponownie nie chciał poddać się dobrowolnie karze, stwierdzając, iż zaproponowana mu kara „jest stanowczo za wysoka”. Jednocześnie podpisując protokoły swoich wyjaśnień M. J. oświadczył, iż ich treść jest zgodna z jego wyjaśnieniami. Dopiero przesłuchiwany przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, podnosząc iż uprzednie przyznanie zostało wymuszone przez funkcjonariuszy policji groźbą zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania.

Sąd I instancji zasadnie nie dał wiary relacji oskarżonego co do powodów, dla których przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zauważyć należy, iż oskarżony był przesłuchiwany po raz pierwszy w grudniu 2011 r., a następnie w styczniu oraz w marcu 2012 r. Co najmniej od stycznia 2012 r. M. J. miał świadomość, iż za zarzucane mu przestępstwa grozi mu bezwzględna kara pozbawienia wolności. Pomimo to konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, zmieniając jedynie swoją wolę co do chęci dobrowolnego poddania się karze. Jeżeli zatem zdarzenia opisywane przez oskarżonego miałyby miejsce to nie zrozumiałym jest dlaczego już po pierwszym przesłuchaniu, kiedy to nie wystąpiono z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie z uwagi jak twierdził na jego przyznanie a najpóźniej po drugim, kiedy to miał już świadomość rodzaju grożącej mu odpowiedzialności karnej, M. J. nie szukał pomocy w związku z sytuacją w jakiej się znalazł na skutek rzekomych działań policjantów. Nie złożył skargi do przełożonych funkcjonariuszy policji na ich zachowanie, czy też nie zawiadomił o ich postępowaniu prokuratora. Tym bardziej, że rodzice oskarżonego udali się w związku ze sprawą syna do Prokuratury, jednakże jak wynika z relacji K. B. nie z powodów wskazywanych przez M. J.. Słusznie przy tym Sąd I instancji zauważa, iż relacja oskarżonego co do okoliczności zatrzymania, jak i przesłuchiwania go w postępowaniu przygotowawczym pozostaje w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy policji czynności te wykonującymi. Teza zaś, iż trzech funkcjonariusze policji prowadzący czynności w niniejszym postępowaniu narażaliby się na odpowiedzialności karną i dyscyplinarną, a w konsekwencji na utratę zatrudnienia czy to wprawdzie przymuszając M. J. do przyznania się do zarzucanych mu przestępstw w celu poprawy „skuteczności i wykrywalności”, a następnie składaliby fałszywe zeznania w niniejszym postępowaniu karnym jawi się jako dowolna, i w okolicznościach niniejszego postępowania w żaden sposób nawet nie uprawdopodobniona.

W szczególności, iż Sąd I instancji dokonał także oceny wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu sądowym w połączeniu z zeznaniami świadków K. B., a także M. D., K. D., A. K. w sposób swobodny, nie naruszając zasad wynikających z art. 7 k.p.k., wskazał w jakiej części uznał je za prawdziwe a w jakiej odmówił im wiary, a skarżący w ogóle nie wskazuje jakiego błędu w rozumowaniu w tym zakresie miał dopuścić

się Sąd Rejonowy. Należy jedynie zauważyć, że zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary relacji M. J., iż w okresie od dnia 26 do dnia 28 listopada 2011 r. przebywał w domu, gdyż wtedy chorował. Przynajmniej dziwi, iż oskarżony o tym fakcie przypomniał sobie po pół roku od pierwszego przesłuchania w niniejszym postępowaniu, ale również za niewiarygodną należy uznać relację jego matki, która okoliczność tą potwierdzała choć twierdziła, iż syn przez cztery dni był przeziębiony i wówczas leżał w domu (k. 112), a zapamiętać to miała dlatego, iż fakt ten odnotowała w kalendarzu. Zasadnie Sąd Rejonowy kwestionuje prawdziwość tych twierdzeń, iż matka dojrzałego mężczyzny, zasadniczo zdrowego odnotowuje w kalendarzu jednorazowy fakt, że miał on w określonym dniu gorączkę, czy też że był przeziębiony. W szczególności gdy jednocześnie, jak wynika z jej zeznań, na okoliczność choroby syna w czasie

zdarzenia, nie powołuje się chociażby w czasie wizyty w prokuraturze, ani okoliczności tej nie przypomina wzywaniem na policję w niniejszej sprawie synowi. Oceniając powyższe dowody Sąd I instancji prawidłowo wskazuje, iż brak jest podstaw, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom M. J. złożonym w postępowaniu przygotowawczym, skoro relacja złożona przez niego w postępowaniu sądowym nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach innych świadków, czy też funkcjonariuszy policji a wskazywany przez oskarżonego jako sprawca A. K. nie tylko zaprzecza, aby dopuścić się czynów zarzucanych oskarżonemu, ale również znajomości z M. D., jak również okoliczności aby w jakiegokolwiek rozmowie z jakimkolwiek mężczyzną przyznał się do wykonania jakiegokolwiek graffiti.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż kwestionowane w apelacji ustalenia i oceny poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także zostały wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Pod tą ochroną pozostają zarazem będące jej wynikiem ustalenia i oceny stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, OSN PiPr 1996/10/10; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 199/7-9/41).

Brak jest zatem jakiegokolwiek usprawiedliwionych podstaw, aby kwestionować prawidłowość przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu przestępstw z art. 288 § 1 k.k.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się również obrazy przepisów postępowania o istotnym wpływie na treść orzeczenia, a mianowicie art. 193 § 1 k.p.k. poprzez odstępianie od zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu budownictwa, czy do usunięcia napisów wykonanych przez M. J. na budynkach koniecznym jest naruszenie ich substancji. Przypomnieć należy, iż zasięgnięcie opinii biegłego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba stwierdzenia okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i aby to ustalić, konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Wiadomości zaś, których może dostarczyć biegły, nie mogą być zastąpione przez organ procesowy (wyr. SN z 19 VI 1980 r., I KR 118/80, nie publ.; wyr. SN z 25 VIII 1980 r., I KR 191/80, nie publ.; A. Bachrach: Glosa..., PiP 1972, nr 2, s. 174-177).

Sąd Rejonowy ustalił charakter uszkodzeń i ich wartość na podstawie zeznań pokrzywdzonych i przedłożonych przez nich rachunków, które w sposób nie budzący wątpliwości wskazywały sposób ich usunięcia. Ustalenia te pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. bowiem dla oceny ich poprawności wystarczające jest kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (art. 193 k.p.k.). (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2010 r. sygn. akt II KK 291/10 LEX nr 694543).

Z rachunku przedstawionego przez pokrzywdzonego R. P., który zwrócił się do firmy wyspecjalizowanej w usuwaniu graffiti z elewacji budynków (k. 62 – 63) wynika, że dla usunięcia napisów wykonanych przez M. J. z elewacji niezbędnym było oczyszczenie ścierne tynku z graffiti na obmiarze 88 m², dwukrotne fluatowanie powierzchni zewnętrznych, dwukrotne malowanie farbami emulsyjnymi powierzchni zewnętrznych bez gruntowania oraz przygotowanie powierzchni pod malowanie farbami emulsyjnymi starych tynków z poszpachlowaniem nierówności. Skarżący powołuje się na kosztorys naprawy uszkodzenia przedłożony przez M. S.(k. 57a – 58), z którego wynika, iż jedną z pozycji było mycie pomalowanej elewacji środkami czyszczącymi, jednakże pomija, że dla przywrócenia jej stanu pierwotnego niezbędne było następnie jej dwukrotne malowanie farbami olejnymi bez szpachlowania, przygotowanie powierzchni pod malowanie farbami emulsyjnymi i jej dwukrotne pomalowanie takimi farbami. Z pozostałych rachunków także wynikało, iż dla przywrócenia stanu pierwotnego elewacji niezbędne było co najmniej dwukrotne malowanie, a nawet trzykrotne raz farbą podkładową a dwukrotnie farbą zewnętrzną (k. 64). Przedstawione zatem przez pokrzywdzonych rachunki i kosztorysy naprawy w sposób nie budzący wątpliwości wskazywały, iż rodzaj użytego przez M. J. środka do wykonania napisów na elewacjach był tego rodzaju, że do

przywrócenia poprzedniego stanu niezbędnym było naruszenie substancji elewacji, a nie wystarczającym było np. samo zmycie tych napisów lub wyczyszczenie odpowiednimi środkami. Podkreślić przy tym należy, iż w obydwóch wskazywanych przez skarżącego orzeczeniach, zarówno w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1984 r. VI KZP 48/83 oraz jak i wyroku z dnia 22 sierpnia 2002 r. sygn. akt V KKN 362/01 wskazuje się, że umieszczenie napisu na budynku może stanowić uszkodzenie mienia z art. 288 § 1 k.k., jeśli w wyniku tego działania nastąpiło pomniejszenie wartości materialnej lub użytkowej budynku, obiektu lub innej rzeczy na tyle, że do usunięcia tego uszkodzenia konieczne było naruszenie ich substancji.

Brak jest zatem jakichkolwiek usprawiedliwionych podstaw, aby kwestionować prawidłowość przypisania oskarżonemu popełnienia ciągu przestępstw z art. 288 § 1 k.k. Sąd I instancji dokonał także prawidłowej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego w zakresie powrotu do przestępstwa, zaś prawidłowe ustalenia w tym zakresie pozwalały na przypisanie mu występku uszkodzenia mienia w warunkach art. 64 § 1 k.k.

Kierunek apelacji zobowiązywał Sąd Odwoławczy do kontroli również zaskarżonego wyroku co do rozstrzygnięcia o karze.

Wymierzona oskarżonemu kara nie raziła swą surowością. Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności w kontekście dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., prawidłowo je oceniając i wartościując. Wymierzona kara pozbawienia wolności odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz została orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę dla sędziowskiego uznania. Pomimo dopuszczenia się przez oskarżonego ciągu przestępstw w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. nadal pozostaje w dolnej granicy zagrożenia ustawowego, a tym samym nie jest karą rażąco surową.

Stąd brak podstaw do zmiany kary wymierzonej oskarżonemu M. J.. Należy przy tym podkreślić, że zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż zarówno okoliczności podmiotowe, jak i przedmiotowe nie dają podstaw do postawienia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dotychczasowe zachowanie oskarżonego, a zwłaszcza jego uprzednia karalność, i dopuszczenie się kolejnych przestępstw nie daje podstaw do przyjęcia przypuszczenia, że w przyszłości nie popełni on ponownie przestępstwa. Słusznie przy tym Sąd Rejonowy zauważa, iż oskarżony zarzucanych mu występków dopuścił się niespełna w miesiąc po opuszczeniu zakładu karnego.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy jako prawidłowy. Nie był bowiem rażąco niesprawiedliwy, ani dotknięty uchybieniami opisanymi w art. 439 § 1 k.p.k.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 Prawa o adwokaturze.

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, który nie posiada stałego zatrudnienia i utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając dochód w wysokości 600 – 700 zł miesięcznie.